

SZLAK KULTURY WOŁOSKIEJ POCZĄTEK DROGI

Z : <http://www.goraleslascy.pl/>

Jadwiga Środulska-Wielgus, Krzysztof Wielgus,
Zdzisław Błachut, Piotr Kohut, Józef Michałek

SZLAK KULTURY WOŁOSKIEJ – POCZĄTEK DROGI

Wstęp, czyli Szlak Wołoski krok po kroku.

Koncepcja Szlaku Kultury Wołoskiej (zwanego często w skrócie „Szlakiem Wołoskim”) zrodziła się w początku obecnego stulecia w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej, przy wsparciu miejscowego Oddziału Związku Podhalan oraz środowisk akademickich krakowskich uczelni – w szczególności Instytutu Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

Po raz pierwszy zmaterializowała się w postaci opisu, map, planów terenowych a następnie publikacji naukowych i popularyzatorskich w latach 2007-2008, w oparciu o działalność Lokalnej Grupy Działania „Gorce-Pieniny” w ramach Projektu Leader+.

Rozwija się dzięki potężnemu impulsowi praktycznego działania górali Beskidu Śląskiego, dzięki którym odradza się pasterstwo beskidzkie, rozwijane w oparciu o Program „Owca Plus” dla Województwa Śląskiego.

Celem koncepcji jest wytyczenie szlaku turystyki kulturowej, prezentującego w równowadze z wartościami naturalnymi - dziedzictwo kulturowe osadników wołoskich, jednych z „Ojców Europy”, depozytariuszy i emisariuszy kultury gór, która umożliwiła zagospodarowanie Karpat od czasów Średniowiecza.

Misją koncepcji jest sublimacja turystyki karpackiej, budowanie i promowanie zrównoważonej turystyki, opartej na humanitarnych i ekologicznych wzorcach, będącej narzędziem aktywnej ochrony naturalnych i kulturowych zasobów Karpat, nie zaś ich bezwzględnej eksploatacji. Równocześnie jest to droga do wzbogacenia i urozmaicenia oferty usług turystycznych w gminach karpackich, w oparciu o ich własny, często mało wykorzystany kapitał ludzki i krajobrazowy.

Metodą realizacji koncepcji jest indukcja – oddolna budowa dobrych praktyk, realizacja rzeczywistych, uwieńczonych sukcesem, niewielkich, lecz licznych zamierzeń, zachęcających do naśladownictwa. Oznacza to tworzenie szlaku od niewielkich odcinków; spajanie ich w większe fragmenty i zespoły. Uzasadnia tworzenie odcinków pilotażowych szlaku w obrębie najpierw jednego sołectwa, następnie gminy, związku gmin, powiatu itp. Realizowany jest obecnie na terenie gmin Ochotnica Dolna i Krościenko nad Dunajcem.

Warunkiem wdrożenia jest bieżąca rejestracja dobrych praktyk i sprawny obieg informacji o nich.

Docelowym zakresem terytorialnym działań są całe Karpaty, gdyż zamierzoną postacią docelową jest tzw. „Wielki Szlak Kulturowy” pod auspicjami Rady Europy. Transgraniczny szlak powinien objąć swoim zasięgiem cały szlak wędrówek Wołochów wzdłuż łuku Karpat.

Spodziewanymi efektami realizacji są:

- stworzenie środkowoeuropejskiej drogi aktywnego i przyjaznego wędrowania, osnutego na historycznym i współczesnym fenomenie gór; wymiany myśli, poczucia wspólnej dumy i odpowiedzialności narodów karpackich za dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe;
- stworzenie warunków, sprzyjających zrównoważonej gospodarce na terenach górskich;

- rozwinięcie atrakcyjności turystycznej, poprzez podniesienie poziomu (sublimacji) oferty turystycznej gmin karpackich;
- rozproszenie i zwiększenie równomierności nasycenia ruchem turystycznym poprzez równomierne pokrycie atrakcjami turystycznymi terenów górskich;
- promocja gmin i wsi górskich, rozwój usług, lecz i budowa środowiska ich odbiorców; wzrost i utrwalenie źródeł dochodu mieszkańców, zaangażowanych w obsługę turystyki;
- podtrzymanie, a w niezbędnych przypadkach odbudowa tradycji, zwyczajów, rękodzieła;
- aktywizacja młodzieży, zaangażowanie i troska młodego pokolenia o miejsce urodzenia i zamieszkania;
- przywrócenie w wybranych miejscach tradycyjnej gospodarki – wypasu owiec i bydła, odbudowa szałasów, odzyskiwanie zarastających polan – z korzyścią dla ekosystemów i bioróżnorodności, oferty produktów lokalnych i atrakcyjności poznawczej;
- wyposażenie szlaków turystycznych w prawidłowe formalnie i funkcjonalnie, uzasadnione zastanymi formami krajobrazu elementy: małą architekturę, punkty, tarasy i wieże widokowe, punkty informacyjne, tablice i pulpity edukacyjne itp., jako uatrakcyjnienie przekazu informacji turystom.

Powiązanie z dokumentami strategicznymi to:

- Konwencja Karpacka,
- Porozumienie Karpackie „Karpaty naszym Domem”,
- Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Małopolskiego,
- Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Ochotnica Dolna.

1. W drodze, czyli geneza i idea szlaku.

Wędrowki wołoskie miały niezwykle istotne znaczenie dla kształtowania kultury w górskich terenach Europy Wschodniej i Środkowej. Ludność wołoska nie izolowała się, wnosząc swoje dziedzictwo w kulturę wszystkich narodów i grup społecznych, z którymi dane było się jej spotkać na swojej drodze. Osadnicy wołoscy nasiąkali przy tym kulturą zastaną na szlaku swych wędrowek, spełniając rolę zarówno nośnika jak i katalizatora przemian kulturowych i cywilizacyjnych. Tym samym pod pojęciem „kultury wołoskiej” można rozumieć ogół kultury Karpat w całej swej wielobarwności i bogactwie. Ich zacznym był depozyt pasterskiej kultury, przyniesiony z głębi Półwyspu Bałkańskiego i doskonalony na zagospodarowywanych terenów, a więc nieustannie ewoluujący. Stapiany z kulturą ziem zasiedlanych – przesądzał zarówno o uniwersalizmie jak i o odmienności ludów gór. Jedność wołoskiego korzenia absolutnie nie wykluczała więc regionalnych, a nawet mikroregionalnych różnic, tak istotnych dla bogactwa i różnorodności. Fenomen oddziaływania kultury wołoskiej przejawia się w jedności pozornie wykluczających się pojęć: **uniwersalizmu** i **wernakularyzmu**. Już sam ten fakt – możliwości eksponowania bogactwa, znaczenia i **odrębności** kultury ludzi gór, na podstawie środkowo - wschodnioeuropejskiej **jedności** jest mocnym argumentem za budową Szlaku Kultury Wołoskiej – najpierw na określonych odcinkach lokalnych – z myślą jego rozbudowy i doskonalenia – do stadium jednego z wielkich, międzynarodowych szlaków turystyki kulturowej. Motywacja historyczna działa tu w wyjątkowej synergii z terytorialną specyfiką szlaku: wieść on będzie przez najatrakcyjniejsze z punktu widzenia przyrodniczego i krajobrazowego, górskie tereny kilku państw europejskich.

Istotą gospodarki wołoskiej była droga. Rozumiana zarówno jako wielki szlak wędrowki łukiem Karpat, jak i jako coroczne lub sezonowe przenosiny pomiędzy terenami zamieszkania a terenami wypasów. Najprymitywniejszą formą wędrowek ludów jest nomadyzm, w którym ludność nie posiada stałej siedziby. Transhumacja [franc. *La transhumance*] jest najwyższą formą wędrowek oznacza bowiem ruch wydzielonych,

„wyspecjalizowanych” części społeczności wraz ze stadami, podczas gdy reszta ludności prowadzi osiadłe życie, zajmując się uprawą ziemi.

Typowym zjawiskiem dla tego sposobu gospodarowania jest przesuwanie się pastwisk w miarę wegetacji traw. Transhumacja nie znaczyła ruchu stada jedynie „w pionie” w obrębie tego samego pasma górskiego, lecz i sezonowe przenoszenie się na znaczne odległości pomiędzy różnymi krainami geograficznymi. Pasterze mołdawscy pędzili stada kilkanaście tysięcy owiec wiosną na teren Siedmiogrodu; wędrówka trwała około 2 tygodni. Ostrzejszy klimat na terenie Polski zmniejszył zasięg transhumacji, choć w literaturze pojawiają się informacje o schodzeniu stad na zimę z wypasu w Karpatach aż w dolinę Wisły w rejonie Sandomierza. Należy podkreślić, iż drogi pasterskie nie pokrywały się z drogami handlowymi i miały szerokość nawet do 40 metrów.

Drogi pasterskie dostosowane były do potrzeb i możliwości rodzaju pasionych zwierząt. Mniejszy stopień nachylenia dróg oraz stoków odpowiadał wypasowi bydła rogatego, większy – owiec, jeszcze inne kryteria musiały spełniać pastwiska dla owiec nie dojonych – które trzymano na oddalonych pastwiskach kilka tygodni gdyż nie trzeba ich było pędzić na dojenie dwa razy w ciągu dnia. Konie pasiono w pobliżu szałasów. Krowy w dzień dolin i łatwo dostępnych zboczach, jałówki wypędzano wyżej niż krowy. Woły pędzono na osobne pastwiska, w teren trudniejszy niż krowy i jałówki ale w nie tak trudny teren jak owce. Szlaki wypasowe owiec są więc w górach najpopularniejsze.

Drogi pasterskie polegały na wyrąbanym przejściu przez gęstwinę leśną, lub w miejscach szczególnych - budowaniu mostków, choć zazwyczaj zwierzęta korzystały z brodu. Umacniano także osuwające się ścieżki (przykładem może być pasterska ścieżka, wybudowana na zboczach Kominów Tylkowych w Tatrach ponad żlebem Żeleźniakiem). Często pierwotne drogi pasterskie wykorzystywali później górnicy.

Na ruch sezonowy, coroczną „oscylację” grup młodych mężczyzn, jako opiekunów stad, w pionie i poziomie, nakładał się powolny, konsekwentny ruch osadniczy, przesuwały obszary osiedleńcze i pasterskie, coraz bardziej na północ i zachód – zgodnie z zasadniczą osią łuku Karpat. Podstawowy system osiedleńczy obejmował zarówno wsie-łańcuchówki, jako rozwiniętą formę, niejako docelową, jak i oddzielne zespoły osadnicze zwane „kutami”, tworzące przysiółki. Prowadzono gospodarkę wypaleniskową, kopieniacką, rolniczą w systemie dwópolowki. Rolnictwo rozwijało się na wysokościach nawet do 1500 m.n.p.m. Poza pasterstwem Wołosi przynosili kulturę kowalską, wyrobu szkła hutniczego, budowę młynów, foluszy i blechów. Byli więc jakby osadnikami „do zadań specjalnych”, do walk karpacką puszcza, do wprowadzania nieznanymi na rolniczych, żyznych równinach metod pasterskich. Ich migracje, jeden z największych i najważniejszych ruchów transhumacyjnych, stworzył kulturę Karpat, przenosząc, jak ogromny pas transmisyjny, zwyczaje, języki, a nawet religie pomiędzy społecznościami, przez których ziemie przechodził.

Wołochów można by więc nazwać jednymi z zapomnianych, wciąż tajemniczych „Ojców Europy”.

2. Skąd idziemy?

Jako jedną z kolebek Wołochów autorzy podają Epir, co tłumaczyłoby wątki albańskie w języku. Tam miałyby powstać Wielka Walachia¹. W XII wieku zostali stamtąd wyparci. Presja zajmowania Bałkanów przez Turków skłoniła część Wołochów do podjęcia wędrówki na tereny dzisiejszej Polski, Ukrainy, Węgier, Czech, Słowacji. Prawdziwych Wołochów wg

¹ Kolebka Wołochów [online] <http://pl.wikipedia.org>, protokół dostępu [2007-10-16]

P. Nowickiego można też spotkać w Grecji m.in. okolic gór Pindos na granicy z Albanią². Należy jednak podkreślić, iż etnogeneza Wołochów do dziś nie jest do końca wyjaśniona. Do wieku XIX wywodzono ich wprost od plemion italskich – jako kolonistów cesarstwa rzymskiego (znaczenie germańskiego *Wlch/Welch*, oznaczające ludność italską i zadziwiające podobieństwo nazw *Wołoch – Włoch* w języku polskim i, symetrycznie, *Oláh – Olász* w języku węgierskim). Teoria ta została już pod koniec wieku XVI podważona przez teorię autochtoniczną, romańsko-dacką. Ta, z początku gwałtownie krytykowana, przez przodków dzisiejszych Rumunów, jako denobilitująca, w wieku XIX została przez nich gorąco... zaakceptowana (!) gdyż uzasadniała romańską obecność w Siedmiogrodzie. Stała się orężem przeciw migracyjnej teorii Röslera, uważanej za narzędzie madziaryzacji. Mocne upolitycznienie sporu, choć sięgające pozornie zmarłych czasów monarchii austro-węgierskiej, z nadspodziewaną siłą trwa do dziś i nie ułatwia badań. Coraz mocniej jednak udokumentowane są związki Wołochów w wieku XII i XIII z państwem Bułgarów, które obejmowało wówczas także ziemie macedońskie. Bezsporny jest fakt rozprzestrzeniania się ludności wołoskiej po całym łuku Karpat, a w końcu wspomniane, niezwykle zjawisko ponadetniczności kultury, która była na tyle atrakcyjną i nośną iż przekroczyła nie tylko bariery wyznania i języka, ale też związki krwi³. Występowała i wciąż występuje na ziemiach serbskich, bośniackich, chorwackich, jak też na terytoriach południowej Polski, Rusi, Moraw i Słowacji.

Należy wspomnieć, iż osadnictwo wołoskie miało też istotne znaczenie wojskowe na terenach pogranicznych, stanowiąc gwarancję stworzenia organicznego kordonu, utrudniającego wrogom naruszanie rubieży państwa.

Kolonizacja wołoska zainicjowana przez Kazimierza Wielkiego (najwcześniejszą lokacją były Hadle na Pogórze Dynowskim w 1377 r.) otwierała możliwość eksploatacji terenów górskich, dotychczas ekonomicznie nieproduktywnych. Była przede wszystkim zjawiskiem społecznym, choć nie koniecznie etnicznym; prawo wołoskie (*ius valacchium*) określało status ludności zajmującej się pasterstwem, niezależnie od jej pochodzenia. Stosowane było jako normatyw dla ludności nowo osiedlanej na ziemiach, gdzie z konieczności dominować musiała gospodarka hodowlana. Kiedy Wołosi zagospodarowali nieużytki i osiedli, tworząc zakłady rzemieślnicze, następowała często powtórna lokacja na prawie niemieckim. W roku Wołosi 1406 dotarli w poszukiwaniu dogodnych warunków osiedlenia na Sądecczyznę. W roku 1416 Ochotnica otrzymała przywilej lokacyjny, a w nim jedną z pierwszych wzmianek o produkcji sera owczego. Rozpoczęły się odnotowane historycznie dzieje wielkiej, wołoskiej wsi.

3. Dlaczego Ochotnica? Dlaczego Beskid Śląski? – czyli pamięć krajobrazu.

Impuls utworzenia Szlaku Kultury Wołoskiej wyszedł z Ochotnicy w Gorcach i niemal natychmiast uzyskał silny odzew i wsparcie z Beskidu Śląskiego. Nieprzypadkowo. I pod Kiczorą w Gorcach, i pod Baranią Górą w Beskidzie Śląskim – tradycje wołoskie są bardzo silne. Ochotnica – wielka, królewska wieś, osadzona przez króla Władysława Jagiełłę na prawie wołoskim w początkach XV wieku, utrzymała, mimo wszelkich dziejowych przeciwności, bardzo wiele nie tylko z historycznego sposobu gospodarowania ale i ducha swej społeczności. Była jedną z pierwszych wielkich lokacji wołoskich na terytorium Polski.

² *Pasterze wołoscy w Karpatach* [online] <http://zakorzenie.most.org> protokół dostępu [2007-10-16] por. P. Nowicki, *Almanach Karpacki* PŁAJ nr 17, jesień 1998 r.

³ Za: I. Czamańska, *Wołosi w Europie*, [w:] *Wołoskie dziedzictwo w Karpatach*, Konferencja naukowo-techniczna, Istebna, 5-6. 10. 2007., s. 27-36.

Beskid Śląski i Żywiecki zostały nimi objęte jako ostatnie, w całości praktycznie w wieku XVII. Tradycje wypasu wielkich stad, olbrzymiej gospodarki pasterskiej, ograniczonej dopiero autorytarnymi decyzjami austriackiej, józefińskiej administracji z końcem XVIII wieku, są tam, mimo wszystko, silne i żywe. Stamtąd, przed ok. 10 laty, przyszedł impuls praktycznego powrotu do gospodarki pasterskiej.

Kolonizacja wołoska pozostawiła niezatarte ślady zarówno w tradycjach, jak i układzie przestrzennym Ochotnicy. Krajobraz, mimo przemian, wciąż zachowuje pamięć o swoich wieloletnich gospodarzach. Albowiem krajobraz to pamięć.

Zespół dawnych terenów pasterskich, rolnych i osadniczych w masywach gór otaczających Dolinę Ochotnicy jest jednym z najbogatszych w skali kraju – pod względem czytelności i jakości krajobrazowej spuścizny archaicznej gospodarki, bazującej na dawnych tradycjach i zwyczajach wołoskich. Jest to wynikiem stosunkowo bardzo niedawnego porzucenia tradycyjnej gospodarki (nastąpiło to około 50 lat temu), które w dodatku było wynikiem dramatycznych wydarzeń politycznych i autorytarnych decyzji. Zanik masowego wypasu sezonowego, porzucenie gospodarki dwudomowej, wyprowadzenie wielkich stad nastąpiło na południowych stokach Gorców niemal jednoetapowo (przynajmniej w porównaniu z długotrwałością sześciuset letniego trwania zjawiska). Olbrzymi teatr, czy też raczej warsztat pracy, jakim były setki polan i hal w masywie Lubania, Gorca, Magurek czy Kaczory, opustoszały w trakcie życia jednego pokolenia; nie było więc stopniowego zamierania gospodarki i sukcesywnego odbierania uprawianych i zamieszkiwanych obszarów przez naturę. Można powiedzieć, że mimo upływu czasu, sukcesji roślinnej, zarastania polan i pastwisk i zanikania materialnych śladów w postaci pasterskich kolib i samotniczych gospodarstw zarębiackich – wchodzimy wciąż jeszcze w wyraźne, niemal „ciepłe” ślady dawnych gospodarzy gór. Ich ślady są wszechobecne, choć dla nieprzygotowanego obserwatora (przez rozległość i niewielką ilość wyrazistych artefaktów) mogą być mało czytelne i nieoczywiste. Ich wartość dokumentacyjna i dydaktyczna jest wielka, lecz wymaga wskazania - mianowania. Część opisywanych miejsc jest ponadto obecnie dość trudno dostępna; dotyczy to przede wszystkim północnych i wschodnich stoków Lubania. Pod względem czytelności i kompletności przodują dawne zespoły pasterskie w Ochotnicy Górnej, w masywach; Magurek, Skalistego Gronika, Borysówek, Przysłopa.

Nadzwyczajną, bezdyskusyjną i oczywistą wartością są walory krajobrazowe wysoko położonych polan, dróg i pozostałości po gospodarstwach samotniczych. Idą w parze z wartościami przyrodniczymi dawnych terenów wypasowych i uprawnych. Tutaj zdecydowanie przodują zespoły, otwarte na południe i południowy zachód, położone na szczytach i zboczach Wierchu Znaki, Magurek-Borsuczyn (w tym unikatowa Kurnytowa Polana z zachowaną chałupą samotniczego gospodarstwa z 1839 r.), Przechyby, Skałki i Gorca. Bardzo wysokie wartości krajobrazowe mają, dzięki swej ekspozycji, Tarchałowskie Pola, Osobie i Wietrznica w Ochotnicy Dolnej i Tylmanowej. Nie wiedzą jednak do nich dotąd żadne szlaki turystyczne.

Pamięć krajobrazu jest więc w przypadku wsi Ochotnica wyjątkowo trwała długowieczna i odporna na przemiany polityczne. Wędrując polanami, czy też wspinając się do granic ciągle widocznej „zębatej” linii granicy rolno-leśnej nie zdajemy sobie sprawy, iż w istocie zanurzamy się w... średniowieczny krajobraz. Współczesne budynki widoczne w dolinie czy nawet mało urodziwa linia przesyłowa wysokiego napięcia – to jedynie cienka warstwa nowoczesności nałożona na krajobraz kulturowy kształtowany przez setki lat zgodnie z rolno-pasterską kulturą, która wykształciła się w górach. Aby rozpocząć przypomnianie ich dziedzictwa, trzeba było (oprócz prac znakomitych etnografów), uporczywości, konsekwencji, grupy ludzi, związanych w mniej lub bardziej wyraźny sposób, z tą wsią. Współczesnym wcieleniem wędrowania jest turystyka. Nie ta egoistyczna, dla sybarytów,

lecz turystyka z podtekstem, wymagająca wysiłku. Inicjatywa ożywienia wołoskich szlaków poprzez turystykę kulturową, wyszła z kręgu Ohotniczan, skupionych wokół Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ohotnicy Górnej. Od połowy lat 90. XX w. zaobserwować można postępującą autokreację pamięci krajobrazu: niejako samoistne odradzanie się wołoskich korzeni jako inspiracji do najbardziej nowoczesnych działań w formie XXI-wiecznej turystyki zrównoważonej. W roku 2003 konieczność ochrony pasterskiego krajobrazu Gorców wprowadzono do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Małopolskiego. Od roku 2005 rozpoczęto, dzięki współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego O/Nowy Targ, Politechniki Krakowskiej, Gorczańskiego Parku Narodowego oraz Gminy Ohotnica Dolna inwentaryzowanie polan gorczańskich, jako elementarnych wnętr architektoniczno-krajobrazowych. Praca ta idzie w ślady pionierskich działań arch. Wojciecha Śliwińskiego z lat 70. XX wieku, oraz dokumentacji fotograficznej ś.p. Profesora Jana Władysława Rączki, przyczyniając się do określenia kierunków i dynamiki przemian. Działaniem równoległym i synergicznym jest program badawczy o nazwie „Gorczańskie Cienie” – inwentaryzacja miejsc związanych z działaniami wojennymi na tym niespokojnym terenie, z lat 1939-1953. Gigantyczna scenografia, uformowana w górach przez naturę i ludzką gospodarkę o wołoskim rodowodzie, posłużyła w oczywisty sposób do dramatycznego spektaklu partyzanckich, nieraz bratobójczych walk z lat 1943-1949.

Odczytywanie tych trwających w pamięci krajobrazu znaków, zaprezentowane w postaci serii artykułów i konferencji naukowych. Okazało się „gorącym” materiałem dla rozpoczętego w roku 2006 Programu Leader+, pilotowanego przez Lokalną Grupę Działania Gorce-Pieniny. Synteza odczytanych i zapisanych wartości pojawiła się na specjalnych, wielojęzycznych tablicach, będących świadectwem tożsamości każdego z sołectw gminy Ohotnica i Krościenko nad Dunajcem. Przewodnik, mapka i początek znakowania gminnych ścieżek edukacyjnych – to zaczątek splatania zamierzonego szlaku kultury wołoskiej, zaś koncepcje architektoniczne, m.in., uratowania starej szkoły z 1910 r. i przekształcenia jej na jeden z punktów początkowych szlaku – były gotowe, gdy przyszło składać wnioski do programu inwestycyjnego PROW. Jeśli dodać do tego potraktowanie idei szlaku wołoskiego jako jednej z 20 najlepszych praktyk dla polskich Karpat i podpisanie w Rajczy Porozumienia dla Karpat w sprawie rozwoju szlaku i odbudowy pasterstwa, wraz z góralami z Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, udowadnia to siłę owej wielotorowej i wielopoziomowej akcji, swoistego laboratorium turystyki kulturowej. W roku 2010 na stoki Magurek wróciły owce. Zbocza góry są wykaszane, odrestaurowano piękną, XIX-wieczną kolibę, w historycznym gospodarstwie Królczyków odbywają się międzynarodowe warsztaty; biorą w nich udział m.in. Niemcy i Holendrzy. Uczestnik i współinicjator projektu, Józef Królczyk spod Magurki realizuje, mimo piętrzących się przeciwności ideę parku kulturowego – w najczystszej postaci. Ratuje nie tylko poszczególne budowle czy tradycje – lecz wprost historyczny, gorczański, karpacki krajobraz. Nie jest to działalność zadekretowana ani narzucona, realizowana wielkimi środkami europejskimi, państwowymi, czy wojewódzkimi. Jest raczej „organicznikowską” działalnością rodzinno-gazdowską. Nie przynosi na razie zysków. Wyrasta z autentyzmu form i treści, zapisanych w karpackim krajobrazie. Jego forma stanowi niedyskutowalną, realną wartość; zawarta w nim treść jest inspiracją i motywacją dla ludzi połączonych ideą, choć nie stanowiących żadnej zinstytucjonalizowanej grupy zadaniowej.

Górale śląscy, gorczańscy, żywieccy, sądeccy; Łemkowie, Huculi – przygotowują się do Wielkiego Redyku w roku 2013, aby wraz ze stadami przetrzeć zapomniane wołoskie ścieżki dla turystyki kulturowej.

W prawdziwym obrazie kulturowym Karpat nie może bowiem zabraknąć owiec. To one były i są nadal czynnikiem kształtowania krajobrazu, to od nich życie społeczne człowieka w Karpatach się zaczęło.

Łagodne grzbiety Beskidów od wieków użytkowane były przez koczowniczych Wołochów zapuszczających się w najodleglejsze zakątki Karpat. To oni przez stulecia byli tu gospodarzami. Najpierw jako potomkowie wolnych Daków chroniących się przed rzymskim najeźdźcą w górach Dacji, później jako pasterze, którzy we współpracy z plemionami Słowian penetrowali również niedostępne dotychczas Bałkany i Alpy.

Echo starożytnych nazw dackich noszą choćby takie słowa jak: baca, koszor, watra, bunc.

„Bogowie bydła” doskonale opanowali umiejętność prowadzenia gospodarki pasterskiej. Umieli wytwarzać znakomite sery podpuszczkowe, przyrządzać baraninę, zagospodarowywać wełnę i wyprawiać skóry. Te umiejętności nie znane w takim zakresie przez sąsiadujące z nimi plemiona tworzyły wokół nich aurę tajemniczości i magii.

Koczowniczy tryb życia, poznawanie coraz większych przestrzeni świata otwierały umysł człowieka na nowe horyzonty. Wyzwania przed jakimi musiał codziennie stawać wszechstronnie kształtowały jego umiejętności. Znał zasady leczenia zwierząt i ludzi, korzystając z wiedzy przyrodniczej przygotowywał zioła, dobrze orientował się w terenie, który oznaczał bogactwem słów, których znaczenia dziś już się tylko domyślamy. Beskid, kiczora, magura, groń, przysłup, koszarzyska stały się z biegiem czasu nazwami gór, polan i uroczysk. Na tereny Beskidu Śląskiego i Żywieckiego wołoscy pasterze przywędrowali w XV w. przynosząc tu dawno ukształtowaną kulturę pasterską i organizację społeczną charakterystyczną dla życia w górach, co w sposób decydujący kształtowało kulturę późniejszych górali, do dziś rozpoznawalną w całym bogactwie zwyczajów, tradycji i obrzędów.

Wiosenny redyk, święto „*miyszanio owiec*” to równocześnie najważniejszy dzień pasterzy karpaccich. W tym dniu odnawiają oni swoje przymierze z ludźmi i powierzonymi im owcami. Nadaje to sens ich życiu, wprowadzając w bieg historii całych pokoleń owczorzy – ciobanów; baców, juhasów, holejników. Wspólny krąg i zamieszanie owiec pochodzących od różnych gazdów, zapalenie watry, okadzenie koszora i modlitwa są symbolicznym rozpoczęciem sałaszowania, czyli prowadzenia gospodarki pasterskiej na górskich halach.

Od tego dnia pasterze mają bardzo dużo pracy. Ze zwierzętami nie rozstają się ani na chwilę. Nawet w nocy dobry baca śpi nie w bacówce, lecz przy owcach, obok koszora w budzie.

Dzień na sałazu rozpoczyna się modlitwą. Szybki znak krzyża i choć ledwo świt nastaje, rozpoczyna się dojenie owiec. Ich mleko jest skarbem. Wyrabiane z niego sery są głównym źródłem dochodu bacy. A trzeba tych serów trochę wytworzyć, aby starczyło na zapłatę dla juhasów za pracę i dla gazdów za owce oraz na zarobek - dla gości odwiedzających bacówkę.

Najlepiej znany ser owczy to oscypek, o charakterystycznym wrzecionowatym kształcie, ostrym zapachu i smaku. Jest to europejski produkt tradycyjny. Niestety, wobec całej masy podróbek, w swej oryginalnej postaci dostępny raczej tylko w bacówce i u zawodowych baców od kwietnia do października – bo w tym czasie doi się owce. Jest jeszcze bunc – świeży słodki owczy ser podpuszczkowy i bryndza. Rzadkim rarytasem są: hurda, oraz żętyca – owcza serwatka stosowana jako zdrowy napój.

Coraz częściej w ofercie bacy jest również jagnięcina. To doskonały przysmak pochodzący z młodych owiec. Przyrządzana na różne sposoby, jednak najlepsza w bukiecie zapachu ziół i jałowca. Trudno dostępna w sklepie, gdyż wysyłana jest na eksport do Włoch, gdzie króluje na wielkanocnym stole.

Owce pasą juhasi, owczorze. Czujnym okiem doglądają stada. Kierdel owiec rozciąga się szeroko i gdyby nie pies, pomocnik pasterza trudno by było zaganiać je do koszora.

Kiedyś zbudowany z tanin, był jak obóz wojskowy, gdzie wrogowi trudno było się dostać. Przegrodzony strugą, wiedzie do miejsca udoju. Przez dziurę wychodzą owce prosto do czekającego na nich dojacza. Kilka sprawnych ruchów i owca jest wydojona.

Praca w bacońce jest ciężka. Trzeba wody nanosić i nagrzać. Potem mleko do pucierki nalać, przykryć, zaprawić kłagiem, zamieszać, znowu czekać, by wreszcie grudę sera wycisnąć. Posprzątać, naczynia umyć, dołożyć do ognia, sery ułożyć do wędzenia. I tak codziennie, bez przerwy bez czasu wolnego, całe lato.

*I gdy jesień przychodzi, i robi się redykołki.
dla dzieci, co czekają w domu.
Małe serki w postaci ptaszka, jelonka, serduszka.
Serowe prezenty z redyku – wędrowniki z owcami
po halach i górach.
z „samiučkigo” nieba.*

Cel i założenia. Szlak Wołoski – szlakiem europejskim.

Rozpoczynana właśnie, dzięki lokalnej inicjatywie i wsparciu Programem Leader+ realizacja odcinka Szlaku Kultury Wołoskiej, ma wszelkie szanse stać się z czasem jednym ze szlaków Rady Europy. Warto przypomnieć ogólne zasady certyfikowania takich szlaków. Komitet Doradczy i Departament Edukacji, Kultury i Sportu Rady Europy wydają certyfikaty dla szlaków, które ujęte zostały w trzy kategorie:

Kategoria 1 – wielki szlak kulturowy Rady Europy – to sieć łącząca regiony i kraje osnuta wokół paneuropejskiego tematu;

Kategoria 2 – szlak kulturowy Rady Europy – posiada ograniczony wymiar europejski w wymiarze zarówno historycznym jak i geograficznym;

Kategoria 3 – element szlaku kulturowego Rady Europy – obejmuje jeden obszar działalności, dotyczą wydarzenia, czy wyjątkowej działalności;

Deklaracja z Paestrum⁴ w 2006 roku, kształtowała się zgodnie z hasłem „turystyka i kultura dwie siły służące wzrostowi” a rok 2008 ogłosiła Europejskim Rokiem Dialogu Międzykulturowego. Deklaracja odnosi się także do powołanej w 2003 roku Sieci Europejskiej Turystyki Kulturalnej – promującej dziedzictwo artystyczne i krajobrazowe. Pod pojęciem dziedzictwa artystycznego rozumiane są historyczne centra osadnicze, muzea, skanseny, wyeksponowane miejsca wykopalisk archeologicznych.

Szlaki turystyki kulturowej koncentrują się wokół trzech zasadniczych wątków: ludzi, migracji i głównych osiągnięć cywilizacyjnych⁵.

Niezwykle ważne jest zachowanie autentyczności wartości i ich akceptacji przez społeczność lokalną:

- podtrzymywanie tradycji obchodzenia świąt, zwyczajów⁶,
- pełnienie roli przewodnika przez osobę miejscową
- prezentować i kultywować zawody rzemieślnicze
- zachowanie stylu architektonicznego
- popierać rozwój turystyki etnicznej, turystów mających wspólne z tubylcami korzenie

⁴ Deklaracja podjęta w ramach 425 Sesji Plenarnej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, marzec 2006.

⁵ K. Orzechowska-Kowalska, *Europejski Szlak Kultury Wikingów* [w:] „Problemy turystyki” 3-4 vol. XXV, 2002.

⁶ Miruta B., Żelazna B., *Dziedzictwo kulturowe wsi litewskiej aspekcie rozwoju agroturystyki* [w:] Problemy turystyki i hotelarstwa z1(5) 2003, s.126

Dla przykładu podano listę najbardziej typowych zasobów, występujących na terenach wiejskich: architektura tradycyjna, folklor autentyczny, kuchnia regionalna, budownictwo przemysłowe – tartaki, młyny, olejarnie, jazy, fortyfikacje, zabytki komunikacji, tradycje produkcji rolnej, dwory, pałace, wędkarstwo, możliwość obserwacji ptaków⁷.

Każdy odbiorca produktu turystycznego jakim jest Szlak Kultury Wołoskiej, świadomie lub nieświadomie stanowi jego integralną część. Użytkowanie szlaku to nieprzerwany proces jego kreacji przez użytkownika i odbiorcę. Jest to więc nieustanny proces wzajemnego kształtowania: turysty, gospodarza i krajobrazu. Dlatego też planowanie szlaków musi mieć charakter zintegrowany. Jest bowiem instrumentem do regulacji planowania zagospodarowania i zarządzania regionami⁸. Narzędziem planowania jest także marketing pozwalający na sprzedaż tych samych zasobów różnym grupom użytkowników⁹.

W fazie koncepcyjnej tworzenia szlaku przyjęto 5 założeń wstępnych.

Założenia ochronne.

Szlak Kultury Wołoskiej prezentować ma dorobek kultury pasterskiej Wołochów – kulturę, tradycje i obyczaje wypasu, budownictwo, rzemiosło, szlak migracyjny. Prowadzić ma poprzez reprezentatywne krajobrazy, charakterystyczne dla ich gospodarki, m. in. hale, szałasypasterskie, infrastrukturę związaną z wypasem owiec - poidła, koszary, drogi, typowe centra osadnicze w dnie dolin i na zboczach gór. Prezentować ma typową formę gospodarowania w wysokich górach¹⁰.

Tworzenie szlaków turystyki kulturowej jest udostępnieniem przestrzeni, która podlega zmianom, ale dla utrzymania atrakcyjności wymaga ochrony¹¹. Ochrona powinna obejmować: dziedzictwo lokalne rozumiane jako zachowanie symboli, zwyczajów, kuchni, kulturowaniu zdarzeń, które są charakterystyczne dla regionu, form budownictwa, zakładania gospodarstw, prowadzenia granicy rolno-leśnej, a więc form naturalno-kulturowego krajobrazu zagospodarowanych przez stulecia gór. Wszystkie te elementy są źródłem tożsamości. Warunkiem koniecznym dla jej zachowania jest równowaga pomiędzy kultywowaniem odrębności a włączeniem własnego dziedzictwa do komercyjnego obiegu kultury.

Warunkiem funkcjonowania szlaku jest więc utrzymanie wartości dla których został utworzony. Szlak nie jest tylko zbiorem izolowanych punktów a nawet drogą pomiędzy nimi. Jest także otuliną tej drogi – tak daleko, jak jest w stanie penetrować poruszający się nią turysta. Szlak jest to sekwencja olbrzymich wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych. Utrzymanie szlaku turystyki kulturowej powinno być więc automatycznym mechanizmem ochrony krajobrazu, przez który przebiega.

Założenia organizacyjne.

Szlak kształtowany jest oddolnie, jako inicjatywa obywatelska, wsparta metodologią z dziedziny architektury krajobrazu i teorii turystyki.

⁷ J. Majewski, *Turystyka jako jedna z możliwości rozwoju pozarolniczej działalności na terenach wiejskich* [w:] *Problemy turystyki* vol. XXII nr 3-4, 1999, s. 43.

⁸ J. Majewski, *Interpretacja dziedzictwa kulturowego w turystyce wiejskiej* [w:] „Problemy turystyki i hotelarstwa”, zeszyt 4, 2002, s. 24-33.

⁹ A Kołodziejczyk, *Rola elementów kultury w turystyce* [w:] „Marketing turystyki, wybrane problemy”, Kraków 1999, s. 52.

¹⁰ Pasterze wołoscy w Karpatach [online] <http://zakorzenianie.most.org> protokół dostępu [2007-10-16] por. P. Nowicki, *Almanach Karpacki PŁAJ* nr 17, jesień 1998, s. 121

¹¹ K. Orzechowska, *Szlaki dziedzictwa kulturowego jako produkt turystyczny* [w:] „Kulturowe aspekty turystyki i gospodarki turystycznej”, Polskie Stowarzyszenie Turystyczne, Warszawa 1997, s.41-51

Etap pierwszy to identyfikacja i waloryzacja najistotniejszych miejsc w krajobrazie (stref modelowych krajobrazu) – najlepiej dokumentujących fenomen gospodarki wołoskiej. W samym założeniu projektu tkwi odwołanie się do całości krajobrazowych, krajobrazowych tylko wyjątkowo do izolowanych, pojedynczych obiektów.

Etap drugi to naniesienie ich na plan (wsparty zdjęciem ortofoto) i wybór tych lokalizacji, do których dotarcie bez oznaczeń, lub w oparciu o istniejące szlaki turystyczne lub drogi gospodarcze – jest możliwe i bezpieczne. Po opublikowaniu takich lokalizacji jest już możliwy ograniczony ruch turystyczny, odbywający się w oparciu o orientację z użyciem mapy.

Etap trzeci to wybór najbardziej charakterystycznych i najlepiej rokujących tras i oznakowanie ich zgodnie ze standardami gminnych tras spacerowych, lecz z uwzględnieniem specjalnego systemu identyfikacji wizualnej

Etap czwarty to wybór jednej trasy i jej kompletne wyposażenie jej zgodnie z planem.

Założenia edukacyjne.

Najważniejszym założeniem edukacyjnym jest właściwa interpretacja, (czyli objaśnienie) wartości.

Celem interpretacji jest:

- podwyższenie atrakcyjności,
- wzrost i zmiana charakteru wydatków turystów,
- kierowanie ruchem turystycznym,

a w konsekwencji:

- stworzenie nowych miejsc pracy
- budowa świadomości własnego dziedzictwa i poczucie dumy mieszkańców.

Interpretacja ma sprawiać odbiorcom radość z odkrywania nieznanych dotąd informacji, musi być trafna, adekwatna do miejsca, zorganizowana. Winna łączyć aktywność umysłową i fizyczną i odpowiedzieć na pytanie „co z tego wynika?”

Najlepszymi interpretatorami są mieszkańcy, którzy znając wiele zdarzeń, obyczajów z własnego doświadczenia lub przekazu rodzinnego, uwiarygodniają objaśniany temat. Bezpośredni żywy kontakt, autentyczność przekazu są szczególnie ważne.

Najbardziej wiarygodnymi interpretatorami są dzieci i młodzież.

Założenia kompozycyjne i architektoniczno-krajobrazowe na odcinku pilotażowym.

Szlak posiadać charakter wariantowy umożliwiający wszechstronną promocję osiągnięć cywilizacyjnych, rozumianych jako budownictwo, zabytki techniki, przemysłu rolnego, leśnego a także potencjał krajobrazowy.

Szlak Kultury Wołoskiej w obrębie gminy Ochotnica Dolna i Krościenko nad Dunajcem będzie miał charakter pętlicowy. Nie jest więc typowym turystycznym szlakiem tranzytowym, biegnącym wyłącznie grzbietami górskimi. Będzie posiadał do 4 wariantów szybkiego przejścia przez przedmiotowy teren; zasadniczo jednak przeznaczony jest dla obsługi osób zatrzymujących się na okres kilku-kilkunastu dni w obrębie gmin. Struktura szlaku podzielona jest na kilkanaście kilkugodzinnych tras o różnej skali trudności. Jest to więc w założeniu koniunkcja kilku koncentryczno-promienistych układów, w centrum których znajdować się będzie docelowo 5 „punktów akcesji” – centra informacyjno-usługowe, stanowiące bramy do szlaku. W ich programie przewiduje się wstępnie: parkingi, punkty informacyjne, ekspozycyjne i dydaktyczne, wypożyczalnie rowerów górskich lub nart turystycznych; przynajmniej w 2 przypadkach także miejsca noclegowe i gastronomię. Punkty takie przewidziano: w Gminie Krościenko, w sołectwie Krościenko-Centrum oraz w rozległej terytorialnie Gminie Ochotnica Dolna – w Tylmanowej (docelowo adaptacja Dworu Berskich

z roku 1840; noclegi i gastronomia), w centrum wsi Ochotnica Dolna, w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej oraz w osiedlu Ustrzyk – w adaptowanym, historycznym budynku szkoły (noclegi – hostel).

Elementy urządzenia szlaku podlegają dwóm, pozornie sprzecznym uwarunkowaniom. Z jednej strony powinny one podlegać unifikacji, zapewniając rozpoznawalność szlaku, wspomagając orientację i budując integralność systemu. Z drugiej strony – podlegać muszą zasadom organicznego wtopienia w krajobraz, służebności, nie zaś dominacji w stosunku do form naturalnych i kulturowych, ścisłego nawiązania do form regionalnych a nawet mikroregionalnych – lecz bez stosowania dosłownych kopii lub pastiszu form historycznych. Należy dodać, iż bardzo wiele elementów wyposażenia szlaku będzie funkcjonalnie zbliżonych do budowli i urządzeń historycznych (np. schrony odpowiadające funkcjonalnie kolibom pasterskim, ujęcia wody, miejsca na ogniska – watry itp.). Będą jednak musiały zaistnieć urządzenia, nie mające żadnych odwołań historycznych – drogowskazy, punkty widokowe, tablice informacyjne, wieże widokowe itd. Również wymagania materiałowe, zasady bezpieczeństwa, ergonomii oraz identyfikacji wizualnej wymuszają poszukiwania nowych form, które nie mają bezpośrednich analogii, a więc i inspiracji historycznych. Elementami urządzenia szlaku są zarówno budowle kubaturowe, jak i, w większości, obiekty tzw. „małej architektury”.

Jako elementy kluczowe przyjęto:

- słupek oznaczenia szlaku (drogowskazu),
- tablica informacyjna,
- ławka,
- punkt widokowy (platforma widokowa z prezentacją panoramy oraz altana widokowa),
- schron przy szlaku,
- wieża widokowa.

Wszystkie elementy podlegają zasadzie jednolitej koordynacji modularnej.

Słupek oznaczenia szlaku. Drewniany, wykonany z belki okrągłej w przyziemiu, sfazowanej do przekroju kwadratowego i zakończonej graniastym obciosaniem, z odcięciem (ułatwienie spływu wody i ochrona części rdzennej belki przed nasiąkaniem wodą. Na szczycie słupka, na części o przekroju prostokątnym – wyfrezowane lub wycięte 4 znaki szlaku. Pod nimi – miejsce na przymocowanie drogowskazów lub tablic.

Tablica informacyjna. Oparta na 2 słupach analogicznych jak przy drogowskazie, spięto, co tych na zacios dwoma okrągłymi ryglami, przechodzącymi w przekrój kwadratowy na końcach, z wypuszczonymi, ozdobnymi ostatekami. W powstałe tak prostokątne pole o wymiarach 120 x 180 cm – wprowadzona na 4 drewnianych uchwytych właściwa tablica o wymiarach 100 x 160 cm. Całość zabezpieczona daszkiem gontowym na trzech płatewkach.

Ławka. Bez oparcia, połówka okrągłaka, wprowadzona pomiędzy cztery niskie słupki z ozdobnymi ostatekami, uformowane analogicznie, jak słupki drogowskazu lub tablicy.

Punkt widokowy (platforma widokowa z prezentacją panoramy. Platforma zmurowana z kamienia miejscowego, kolistą, lub uformowana platforma ziemna, z centralnie umieszczonym płaskim kamieniem, znaczącym ognisko (centrum) urządzenia. Wokół, w zakresie wyznaczonym projektem indywidualnym – półokrąg lub sektor pulpitu podstawy do umieszczenia drukowanej panoramy z opisami (słupki drewniane, osadzone na betonowych stopkach fundamentowych). Pulpit zakończony słupkami oznaczającymi ramę ekspozycji, analogicznymi jak w poprzednich elementach. Pomiędzy nimi, wisząca nad panoramami, wycięta z blachy sylweta gór, wsparta prętami - odnośnikami o pulpitu i zakotwiona w słupkach. Daje to ażurową, uproszczoną sylwetę krajobrazu, nakładającą się na rzeczywisty krajobraz w momencie, gdy widz stanie w punkcie ogniskowym platformy. Widzi on równocześnie rzeczywisty krajobraz, odniesiony za pomocą ażurowej sylwety – do opisanej fotografii na pulpicie – co pozwoli na pełną identyfikację. Równocześnie możliwość

dotknięcia sylwety krajobrazu i opis na pulpicie alfabetem Breila pozwoli na „zobaczenie” zarysu widoku – osobom słabo widzącym i niewidzącym. Tym sposobem osiągnięta zostaje rzecz pozornie niemożliwa – przekazanie informacji o krajobrazie innymi środkami, niż za pomocą wzroku. Nadruk na panoramy na pulpicie na folii, naklejonej na odcinki blachy nierdzewnej i zabezpieczonej folią UV.

Altana widokowa – przy podobnych założeniach jak platforma, posiada zadaszenie wsparte na 4 lub 6 słupach z dachem krytym gontem, z wejściem, akcentowanym odrzwiami „z psami”, stanowiącymi również ramę widokową. Forma nawiązująca do regionalnej.

Schron terenowy przy szlaku. Konstrukcja nawiązująca do wczesnych form szałasów, jednak możliwa do odróżnienia i nie możliwa do pomylenia z oryginalnymi kolibami. Niska konstrukcja zrębowa, nakryta dwuspadowym wysuniętym od przodu dachem, wspartym na słupku (nawiązanie do dawnej konstrukcji sochowej). Osiąga się tym samym chronione przed deszczem i słońcem przedproże szałas. Wnętrze jednoprzestrzenne, z możliwością wyjścia na poddasze (do ewentualnego noclegu), z niewielką platformą widokową pod dachem, Wymiary całej powierzchni zadaszanej ok. 4,5 x 9 m. Dach kryty gontem.

Wieża widokowa (przewidziana do ustawienia na szczycie góry mazurki) – wg projektu indywidualnego, indywidualnego wysokości platformy ok. 25 m, o konstrukcji nośnej z drewna klejonego.

Założenia promocyjne

Dla wykreowania szlaku ważne będą:

- atrakcyjna forma przekazu jego treści, albowiem w wyborze miejsca zwiedzania turysta kieruje się często inną logiką od zamierzonej, zgodnej z rzeczywistą wartością¹²;
- atrakcyjna oprawa szlaku i jego bezpośredniego otoczenia. Atrakcyjność turystyczną¹³ określić można jako cechę lub zespół właściwości przedmiotów, czynności albo problemów, która sprawia, że zwracają one uwagę, stanowią bodziec dla chętnie odbieranych wrażeń oraz mogą wzbudzić przejściowe lub długotrwałe zainteresowanie. Można więc stwierdzić iż atrakcyjne jest:

- to, co powoduje stan wzmożonej uwagi,
- to, co trafia w zainteresowania, przedstawienie, które może wzbudzić zainteresowanie,
- to, co mało prawdopodobne,
- to, co nowe,
- to, co wyraziste¹⁴,

W odniesieniu do obiektów historycznych o atrakcyjności decyduje: reprezentacyjność, czystość stylu, stan zachowania, czytelność, układ kompozycyjny, monumentalność, charakterystyczny nastrój, niezwykłość, niecodziennność. W przypadku obiektu współcześnie powstałego o atrakcyjności decyduje: nowoczesność rozwiązań, wielkość, dostępność, widowiskowość, elitarność. Zmniejszenie atrakcyjności powodować może dysharmonijne otoczenie, zanieczyszczenie środowiska, zły stan pogody (w czasie wizyty w plenerze)¹⁵.

¹² Piotrowski J.P., *Obiekty kultury jako atrakcja turystyczna* [w:] *Kulturowe aspekty turystyki i gospodarki turystycznej*, Polskie Stowarzyszenie Turystyczne, Warszawa 1997, s.69-77

¹³ Gołaszewski T., *Zasada atrakcyjności w andragogice* [w:] „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego Krakowie” t.VIII, 1964, s.208

¹⁴ Kołodziejczyk A., *Rola elementów kultury w turystyce* [w:] „Marketing turystyki, wybrane problemy”, Kraków 1999, s. 52

¹⁵ Tamże, s. 59

ZAKOŃCZENIE

Kluczem do Szlaku Kultury Wołoskiej jest **turystyka kulturowa**. Charles J. Metelka z Uniwersytetu Stanowego Wisconsin South zdefiniował turystykę kulturową jako tę „...w której zainteresowanie podróżujących koncentrują się na bogatej przeszłości ludzi bądź obszarów, zachowanej i odzwierciedlonej w zabytkach, historycznych okolicach, tradycyjnej architekturze i rękodzielnictwie”.¹⁶ Z punktu widzenia strategii planowania, turystyka kulturowa to próba wykreowania na danym obszarze środowiska, wzbogacającego tak jego mieszkańców jak i odwiedzających, zaś gospodarze starają się wyważyć wymogi stawiane przez turystę oraz uwarunkowania dobrobytu odwiedzanego obszaru, w określaniu których biorą udział przedsiębiorstwa gminne oraz środowiska zwolenników ochrony przyrody¹⁷.

Swoistym laboratorium tak właśnie pojmowanej, nowoczesnej gałęzi turystyki staje się, dzięki wielu uwarunkowaniom Gorce i Beskid Śląski. Wspólnym mianownikiem projektu ich udostępnienia i rozwijania, prawem dobrej praktyki na całe Karpaty, jest ich **niecodzienne udostępnianie dla niecodziennego turysty**. Rzeczywistym liderem, zarówno w fazie w poszukiwań, utrwalania i oferowania przestrzeni historycznej Gorców, staje się społeczność gminy Ochotnica Dolna, jednej z największych terytorialnie i najbardziej osobliwych wsi w Polsce oraz pionierzy wypasu owiec na halach Beskidu Śląskiego.

LITERATURA

1. Bełkot A., 2008, *Tradycyjny obiekt kulturowy w dobie globalnej turystyki*, [w:] *Eksploracja przestrzeni historycznej*, pod red. M. K. Leniartka, Wrocław, s. 23-33.
2. Bąk A., 2007, *Działania Unii Europejskiej na rzecz kultury i turystyki kulturowej*, Warszawa,
3. Bogdanowski J., 1972 *.Konserwacja i kształtowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków
4. Kolebka Wołochów[online] <http://pl.wikipedia.org>, protokół dostępu [2007-10-16]
5. Kosiński W., *Współczesna turystyka kulturowa a piękno krajobrazu* [w:] „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej”. Materiały konferencyjne pod red. W. Rettingera, Zeszyty Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, nr 88.
6. Kołodziejczyk A., *Rola elementów kultury w turystyce* [w:] *Marketing turystyki*, wybrane problemy, Kraków 1999
7. Gołaszewski T., *Zasada atrakcyjności w andragogice* [w:] *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego Krakowie t.VIII*, 1964
8. Leniartek M. K., [red] 2008, *Eksploracja przestrzeni historycznej*, Wrocław,
9. Leniartek M. K [red]., 2008, *Komercjalizm turystyki kulturowej*, Wydawnictwo WSZ Wrocław
10. Lew A., 1987. *A framework of tourist attraction research*, bdmw
11. Metelka Ch. J., 1990, *The Dictionary of Hospitality, Travel and Tourism*, Albany, New York, s. 41,
12. Majewski J., 1999, *Turystyka jako jedna z możliwości rozwoju pozarolniczej działalności na terenach wiejskich* [w:] *Problemy turystyki vol.XXII nr 3-4*, s. 43
13. Nowicki P., 1998, *Almanach Karpacki PŁAJ nr 17*.

¹⁶ Ch. J. Metelka, *The Dictionary of Hospitality, Travel and Tourism*, Albany, New York, 1990 r., s. 41, [za:] S. A. Bąk, *Działania Unii Europejskiej na rzecz kultury i turystyki kulturowej*, Warszawa, 2007 r.

¹⁷ Tamże, s. 154, [za:] A. Bąk, *Działania...*, s. 126].

14. Piotrowski J.P., *Obiekty kultury jako atrakcja turystyczna* [w:] Kulturowe aspekty turystyki i gospodarki turystycznej, Polskie Stowarzyszenie Turystyczne, Warszawa 1997
15. Orzechowska K., *Szlaki dziedzictwa kulturowego jako produkt turystyczny* [w:] „Kulturowe aspekty turystyki i gospodarki turystycznej”, Polskie Stowarzyszenie Turystyczne, Warszawa 1997, s.41-51
16. *Pasterze wołoscy w Karpatach* [online] <http://zakorzenianie.most.org> protokół dostępu [2007-10-16]
17. *Produkty polskie w trakcie rejestracji. Oscypek.* [online] <http://www.oryginalnoscpodochrona.pl> protokół dostępu [2007-07-06].
18. Truszkowski W., *Zdrowie i choroba w poglądach i ujęciu nazewniczym mieszkańców wsi tradycyjnej.* [w:] Etnografa polska t. XXXVII, z.3, 1993.
19. *Wołoskie dziedzictwo w Karpatach*, 2007, Konferencja naukowo-techniczna, Istebna, 5-6. 10. 2007,

Podpisy pod ilustracje:

1. Przykład karty ewidencji krajobrazu polan gorczańskich do Szlaku Wołoskiego. Plan, pokazujący dynamikę zarastania polany na Magurkach. Wykonali: Katarzyna Martyna, Kasper Jakubowski, w ramach praktyk kierunku „Architektura Krajobrazu” na Politechnice Krakowskiej.
2. Przykład karty ewidencji krajobrazu polan gorczańskich do Szlaku Wołoskiego. Widok z lotu ptaka Kurnytowej Polany wraz z zabudową historyczną. Wykonał dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, Politechnika Krakowska.
3. Plansza ukazująca formy budownictwa, włączone do Szlaku Wołoskiego na terenie gminy Ochotnica Dolna. Opracowała dr inż. arch. Jadwiga Środulska-Wielgus.
4. Tablica informacji turystycznej w sołectwie Ochotnica Górna. W ramach realizacji Programu Leader+ we wszystkich sołectwach gmin Ochotnica Górna i Krościenko nad Dunajcem ustawiono tablice z proponowanym przebiegiem tras zwiedzania jako początek realizacji Szlaku Wołoskiego. Opracowanie plansz WOK w Ochotnicy Grn. i Politechnika Krakowska. Fot. J. Środulska-Wielgus.
5. Projekt punktu widokowego z objaśnieniem panoram. Proj. Anita Łotocka, Ewelina Uznańska, Anna Szczepanik, Konrad „Wiewiór” Tondera, pod kier. dr inż. arch. Jadwigi Środulskiej-Wielgus.
6. Projekt wieży widokowej i dozorowej. Proj. Leszek Majerczak, Łukasz Koryl, pod kier. dr inż. arch. Krzysztofa Wielgusa.
7. Modelowy, wzorowo utrzymany, odzyskany krajobraz pasterski Gorców na południowo-wschodnim stoku Mazurek. Wynik wieloletniej pracy: wykaszania, wypasu i rekonstrukcji budowli, wykonywanej przez Józefa Królczyka. Fot. Ewelina Uznańska.
8. Modelowo zrekonstruowana koliba, służąca do wypasu owiec w Beskidzie Śląskim. Prezentuje jedną z najstarszych form szafasów wołoskich z dachem sochowym. Fot. Józef Michałek.
9. Owce wracają w Beskid Śląski. Po prawej baca Piotr Kohut. Fot. Józef Michałek.